

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 62)

z dnia 9 stycznia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 62)

9 stycznia 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. informację o dokumentach, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2024) 497 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2024) 539, 540, 542, 543, 545, 546, 554, 555, 557, 559, 573, 574, 587, 589, 704, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 951, 952, 953, 954, 955, 957, 958 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2024) 548, 549, 552, 556, 558, 560, 563, 565, 568, 569, 571, 700, 701, 702, 959, C(2024) 8192 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),
- II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące wdrażania Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (COM(2024) 474 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2014/32/UE w odniesieniu do infrastruktury do ładowania pojazdów elektrycznych, odmierzaczy sprężonego gazu oraz liczników energii elektrycznej, gazomierzy i ciepłomierzy (COM(2024) 561 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Instrumentu Wsparcia Reform i Wzrostu Gospodarczego w Republice Mołdawii (COM(2024) 469 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów; Komunikat z 2024 r. w sprawie polityki rozszerzenia UE (COM(2024) 690 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- VI. projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Marek Prawda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Konrad Wojnarowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Włodarska**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Konrad Kuszel** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Ocen Skutków Regulacji, **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych w BEOS, **Daniela Kupis** – specjalista do spraw społecznych w BEOS, **Kamilla Kuszewska** – specjalista do spraw systemu gospodarczego w BEOS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki, panów posłów i panów ministrów. Mam tylko taką uwagę do porządku obrad, ponieważ nie ma jeszcze posła Gomoły, więc jeśli nie dotrze za chwilę, bo jeszcze mamy pkt I, to pozwolę sobie zgodnie z porządkiem obrad procedować w zależności od pozostałych osób.

Przechodzimy w związku z tym do pkt I, czyli rozpatrzenia informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2024) 497; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2024) 539, 540, 542, 543, 545, 546, 554, 555, 557, 559, 573, 574, 587, 589, 704, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 951, 952, 953, 954, 955, 957, 958; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2024) 548, 549, 552, 556, 558, 560, 563, 565, 568, 569, 571, 700, 701, 702, 959, C(2024) 8192. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych przeze mnie dokumentów.**

Tak jak mówiłam, ponieważ pan poseł Gomoła jeszcze do nas nie dotarł, to przejdziemy od razu do pkt III, czyli dokument CON(2024) 474, czyli Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące wdrażania Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Konrada Wojnarowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Konrad Wojnarowski:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, sprawozdanie Komisji do PE i Rady dotyczące wdrażania Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności zostało opublikowane w październiku 2024 r. jako trzeci z serii corocznych raportów poświęconych implementacji tegoż instrumentu. W dokumencie przedstawiono między innymi informacje dotyczące złożonych przez państwa członkowskie wniosków o płatność, dokonanych przez Komisję Europejską wypłat, zmian w krajowych planach odbudowy oraz audytów i kontroli. Sprawozdanie koncentruje się ponadto na postępach w realizacji kamieni milowych i wskaźników w ramach sześciu filarów Instrumentu, jak również przybliża działania zawarte w rozdziałach REPowerEU poszczególnych państw członkowskich. W skład raportów wchodzi również pięć załączników, które poświęcone są kwestiom związanym z wdrażaniem Instrumentu, szczególnie istotnym z punktu widzenia państw członkowskich.

Dla Polski kluczowe znaczenie mają załączniki dotyczące kwalifikowalności i działań tegoż instrumentu oraz podwójnego finansowania. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje do wiadomości raport Komisji Europejskiej. Zauważa, że w porównaniu z 2023 rokiem w 2024 roku wdrażanie i wypłaty w ramach Instrumentu przyspieszyły, a państwa członkowskie poczyniły znaczące kroki w realizacji reform i inwestycji. Dostrzega jednak ryzyko, że nie wszystkie zaplanowane działania zostaną ukończone do sierpnia 2026 roku. Tym samym zauważa, że pełne osiągnięcie celów Instrumentu jest wciąż niepewne.

Rząd wskazuje również, że państwa członkowskie i Komisja Europejska powinny wypracować mechanizmy umożliwiające pełną i terminową realizację reform i inwestycji zawartych w krajowych planach odbudowy. Rząd podkreśla również, że Komisja powinna zapewnić dodatkowe wsparcie oraz wytyczne, aby wyeliminować wszelką niepewność po stronie

państw członkowskich. Taką potrzebę widać w szczególności w odniesieniu do okresu kwalifikowalności działań w ramach Instrumentu. Rząd docenia, że kwestia początkowej daty kwalifikowalności działań znalazła swoje odzwierciedlenie w raporcie, jednocześnie zwraca uwagę na rozbieżność stanowisk Komisji Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Obrachunkowego w tym zakresie.

Mając na uwadze, że Komisja Europejska jest bezpośrednio odpowiedzialna za wdrażanie Instrumentu, a ETO pełni niezwykle istotną funkcję jako niezależny organ kontroli, zdaniem rządu należy dążyć do uspoźnienia stanowisk. Jednocześnie rząd podkreśla również konieczność wydania przez Komisję wytycznych w zakresie końcowej daty kwalifikowalności działań w ramach Instrumentu.

W tym kontekście rząd liczy na potwierdzenie ze strony Komisji, że procedura, o której mowa w art. 24 rozporządzenia ustanawiającego Instrument, zgodnie z którą państwo członkowskie ma sześć miesięcy na dokończenie realizacji mierników, które nie mogły zostać pozytywnie ocenione przez Komisję Europejską w trakcie oceny wniosku o płatność, ma zastosowanie do ostatnich wniosków o płatność. Pozwoliłoby to na finalizowanie działań KPO również w pierwszej połowie 2027 roku, a tym samym znacząco ograniczałoby ryzyko nieosiągnięcia zakładanych mierników.

Rząd RP podkreśla, że implementacja Instrumentu odbywa się w oparciu o zasadę określona w art. 9 rozporządzenia UE 2021/241, to jest projekty inwestycyjne mogą otrzymywać wsparcie w ramach innych programów i instrumentów unijnych pod warunkiem, że wsparcie takie nie pokrywa tych samych kosztów.

Rząd podziela stanowisko Komisji, zgodnie z którym w odniesieniu do działań o zerowym koszcie nie można mówić o podwójnym finansowaniu. W przypadku Polski takimi działaniami są zawarte w KPO reformy, które nie zwiększają alokacji finansowej Polski, a do realizacji których wykorzystywane są zarówno środki krajowe, budżetowe, jak i środki unijne.

Biorąc pod uwagę etap wdrażania Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, według rządu RP raport w większym stopniu powinien koncentrować się na rezultatach i stopniu, w jakim Instrument osiąga swoje cele, między innymi poprzez przedstawienie pogłębionej analizy wspólnych wskaźników.

Podsumowując, sprawozdanie Komisji Europejskiej zawiera szczegółowe dane na temat wdrażania instrumentów UE, jak również interpretacje kilku kluczowych kwestii związanych z implementacją Instrumentu. Przedstawione wyjaśnienia pozwalają częściowo rozstrzygać sytuacje wątpliwe, nie usuwają jednak wszystkich niejasności wynikających z innowacyjnej natury Instrumentu, z tego względu niezwykle istotna jest dobra współpraca pomiędzy Komisją Europejską i państwami członkowskimi.

Raport Komisji Europejskiej bazuje na danych dostępnych na koniec sierpnia 2024 r. Aktualny stan wdrożenia Instrumentu natomiast przedstawia się następująco: do dnia 7 stycznia br. państwa członkowskie osiągnęły łącznie 28% kamieni milowych i wskaźników przewidzianych do realizacji w ramach Instrumentu, za które Komisja wypłaciła w sumie 306 mld euro, to jest około 47% środków całego Instrumentu.

Polska z determinacją podejmuje działania zmierzające do jak najszybszego osiągnięcia wszystkich mierników. Na ten moment zrealizowaliśmy 114 kamieni milowych i wskaźników, 79 zostało już oficjalnie zatwierdzonych przez Komisję Europejską na 321 zawartych w KPO, to jest 35,5%. Postępy w realizacji reform i inwestycji znajdują odzwierciedlenie w tempie składanych wniosków o płatność. W ramach Instrumentu Polska złożyła łącznie pięć z dziewięciu wniosków o płatność, w tym cztery – dwa podwójne – złożyliśmy w roku 2024. Jednocześnie w 2024 r. do Polski wpłynęły środki z pierwszych trzech wniosków o płatność w łącznej wysokości około 15 700 mln euro, to jest około 67 500 mln zł. Pod względem odsetka otrzymanych z Instrumentu środków Polska plasuje się na 15 pozycji w UE. Jest to 34,7% środków. Dzięki temu bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Wałęsa. Panie pośle, bardzo proszę o zabranie głosu.

Posel Jarosław Wałęsa (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dziękuję serdecznie za tak obszerne podsumowanie tego sprawozdania. Ma ono charakter informacyjny i nie powoduje żadnych bezpośrednich skutków społecznych, gospodarczych ani finansowych, ale jest na pewno ciekawym elementem debaty na temat realizacji programu. Wszystkie państwa członkowskie oparły swoje KPO na dotacjach. W największych kwotach dotacji plasują się Hiszpanie, Włosi, Francuzi, Niemcy i Polska. Z pożyczek korzysta tylko połowa państw członkowskich. Z największymi kwotami pożyczki to właśnie Włochy, Hiszpania i Polska. Środki z dotacji pożyczek mają kluczowe znaczenie w niektórych krajach, takich jak na przykład Grecja, Chorwacja czy Hiszpania. W Polsce do 31 sierpnia 2024 r. w ramach programu wypłacono 11,39 mld euro, więc do dyspozycji pozostaje jeszcze 48,4 mld.

Wnioski zawarte w sprawozdaniu są klarowne, ale jak przed chwilą usłyszeliśmy, wymagają dalszej analizy i koncentracji na tych problematycznych elementach. Cieszę się, że rząd dostrzegł potencjał całego programu, ale też dobrze, że zauważamy, że ukończenie niektórych działań do 2026 r. może być trudne. Wskazane by było przeanalizowanie mechanizmów ułatwiających realizację ostatnich kamieni milowych bez nowelizacji rozporządzenia. Ale tak jak wspominałem, to sprawozdanie nie jest projektem aktu ustawodawczego UE, więc nie podlega ocenie zgodności z zasadą pomocniczości. To wszystko biorąc pod uwagę, bardzo dziękuję za jasno wyrażone wnioski oraz ocenę potencjalnych trudności w realizacji programu do 2026 r. Dziękuję pięknie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2024) 474 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Zamykam ten punkt.

Ponieważ jest już pan poseł Gomoła, to wracamy do pkt II, dokumentu COM(2024) 496, Wniosek dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2014/32/UE w odniesieniu do infrastruktury do ładowania pojazdów elektrycznych, odmierzaczy sprężonego gazu oraz liczników energii elektrycznej, gazomierzy i ciepłomierzy. Zanim oddam głos panu posłowi, jako sprawozdawcy, to najpierw pan minister Tomasz Lewandowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić stanowisko rządu do Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2014/32/UE w odniesieniu do infrastruktury do ładowania pojazdów elektrycznych, odmierzaczy sprężonego gazu oraz liczników energii elektrycznej, gazomierzy i ciepłomierzy. W istocie ta inicjatywa legislacyjna stanowi zmianę techniczną, która jest ukierunkowana na zmianę dyrektywy w sprawie przyrządów pomiarowych w celu dostosowania jej do postępu technologicznego. Zasadnicze wymagania dla przyrządów pomiarowych objętych wyżej wspomnianą dyrektywą pozostają niezmienione od ponad 20 lat. W międzyczasie na rynku pojawiły się nowe urządzenia i nowe rodzaje przyrządów pomiarowych, które nie są objęte wspomnianą dyrektywą. Zmiana dotyczy także czy w szczególności infrastruktury do ładowania pojazdów elektrycznych i odmierzaczy sprężonego gazu, które mają istotne znaczenie dla pomyślnego wprowadzania czystej mobilności.

Ponadto dyrektywa z 2014 r. nie obejmuje ciepłomierzy do zastosowań w zakresie chłodzenia. Dodatkowo, jeżeli chodzi o gazomierze, we wspomnianej przeze mnie dyrektywie nie odniesiono się do wykorzystania nowych rodzajów gazów, takich jak wodór lub inne gazy odnawialne jako alternatywy dla tradycyjnych gazów doprowadzanych do gospodarstw domowych. Ponadto niektóre zasadnicze wymagania dyrektywy w sprawie przyrządów pomiarowych nie są już neutralne pod względem technologicznym, na przykład wymogi dotyczące urządzeń odczytowych, co uniemożliwia stosowanie nowoczesnych rozwiązań i odnoszenie związanych z nimi korzyści dla konsumentów.

Należy podkreślić, że brak zharmonizowania wymogów w odniesieniu do niektórych kategorii przyrządów pomiarowych prowadzić będzie do powstania rozbieżności przepisów krajowych, a tym samym do fragmentacji jednolitego rynku, istnieje więc uzasadniona obawa wzrostu

kosztów dla podmiotów gospodarczych, ale także dla konsumentów. Ujednolicenie przepisów przyczyni się do wyeliminowania nierówności w traktowaniu zarówno producentów przyrządów pomiarowych, jak również ich użytkowników, na przykład w wyniku zmiany wzrośnie poziom ochrony użytkowników transportu ekologicznego, ponieważ zostanie on zrównany z poziomem ochrony użytkowników tradycyjnych środków transportu.

Niniejszy wniosek poprzez ujednolicenie przepisów wyeliminuje konieczność przeprowadzenia odrębnych procedur certyfikujących w różnych państwach członkowskich, co z kolei zmniejszy obciążenia finansowe związane z wprowadzeniem przyrządów pomiarowych na rynek UE. Ma to szczególne znaczenie dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Stąd, szanowni państwo, rząd RP pozytywnie odnosi się do tej inicjatywy legislacyjnej i zgadza się, że aby uniknąć dalszej fragmentacji jednolitego rynku należy dokonać zmiany dyrektywy z 2014 r. i zasadniczych wymagań określonych w załącznikach do tej dyrektywy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz oddaję głos posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Adam Gomoła, bardzo proszę.

Poseł Adam Gomoła (niez.):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie ministrze, cóż mogę dodać do tego, co już zostało powiedziane? W kwestii inicjatywy jest to nowelizacja dyrektywy z 2014 r. Dwa czynniki, które decydują o tym, że taka inicjatywa jest potrzebna: po pierwsze, jest to postęp technologiczny, który w ciągu tych dwóch dekad miał miejsce, i to w dużej mierze, a po drugie, oczywiście polityka transformacji energetycznej UE i dostosowanie także infrastruktury przesyłowej do tych założeń, które stawiamy sobie na najbliższe dekady. Chodzi przede wszystkim, jak wspomniał pan minister, o ładowarki do elektryków, o odmierzacze sprężonych gazów, ale także o ciepłomierze, które dzisiaj muszą mierzyć nie tylko ciepło, ale także zimno, jak to jest w przypadku bardzo popularnych pomp ciepła czy klimatyzatorów z funkcją ogrzewania. Celem jest ujednolicenie przepisów w UE. O tych korzyściach też już pan minister mówił, więc nie będę tego powielał.

Warto wspomnieć, że nie przewiduje się, by ta nowelizacja miała wpływ na budżet UE. Prawdopodobnie na poziomie krajowym jakieś koszty będziemy musieli podjąć na zasadzie implementacji tego prawa. Natomiast w skali korzyści ujednolicenia tych rzeczy w rynku unijnym, dostępu naszych producentów do rynków zbytu w innych krajach UE, które będą miały jednolite przepisy w zakresie norm technicznych tych przyrządów pomiarowych, to możemy podejrzewać, że generalnie jako gospodarka będziemy na tych zmianach korzystać, a na pewno będzie nam wszystkim po prostu prościej. Tak że czekamy na jakieś konkretne propozycje nowelizacji ze strony Komisji Europejskiej. To tyle. Oddaję się do pytań. Dziękuję bardzo pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 dokument o sygnaturze COM(2024) 469 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Żle przeczytałam, przepraszam. Nie ten dokument. 561. Jeszcze raz. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 dokument o sygnaturze COM(2024) 561 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Teraz przechodzimy do pkt IV, dokument COM(2024) 469, czyli rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Instrumentu Wsparcia Reform i Wzrostu Gospodarczego w Republice Mołdawii i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Marka Prawdę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marek Prawdą:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, plan reform i wzrostu dla Mołdawii jest sposobem uzupełnienia oferty dla państw aspirujących do członkostwa w UE. Skoro mamy taki plan

dla Bałkanów Zachodnich, dla Ukrainy, to powstał taki plan uzupełnienia tej oferty i stąd dzisiaj zajmujemy się Instrumentem dla Mołdawii. To jest podstawowy element tego szerzej rozumianego planu reform i wzrostu dla Mołdawii.

Rada ds. Ogólnych przyjęła 17 grudnia podejście ogólne. Polska zgłosiła tam zastrzeżenie parlamentarne w związku z późniejszym terminem komisji sejmowej, stąd dzisiaj się spotykamy, aby ten dokument zaakceptować. Polska prezydencja będzie miała to na swojej agendzie, stąd chcielibyśmy to zacząć możliwie szybko. Ten projekt, Instrument dla Mołdawii, jest w tak zwanym trilogu, czyli na etapie uzgodnień trójstronnych. Wypłacanie Instrumentu, o ile zostanie przyjęty, rozpoczęłoby się w drugiej połowie tego roku. W latach 2025–2027 Mołdawii zostaną udostępnione środki w ramach tego Instrumentu w łącznej kwocie nieprzekraczającej 1785 mln euro w cenach bieżących. Ta kwota obejmuje 1,5 mld euro preferencyjnych pożyczek oraz bezzwrotne wsparcie finansowe w wysokości 285 mln. Ten Instrument ma realizować trzy zasadnicze cele: wspieranie procesu rozszerzenia przez przyspieszenie dostosowania Mołdawii do wartości, przepisów, zasad, standardów UE, tak zwane *acquis*, dalek przyjęcie i wdrażanie reform z myślą o przyszłym członkostwie i oczywiście chodzi o stopniową integrację Mołdawii z jednolitym rynkiem.

Polska niezmiennie opowiada się za kontynuacją wsparcia dla Mołdawii. Wobec przyznania Mołdawii statusu państwa kandydującego do UE w czerwcu 2022 r. opowiadamy się za utrzymaniem dynamicznego tempa procesu akcesyjnego. UE odnotowuje postęp we wdrażaniu reform wymaganych przez to podejście w sferze walki w korupcją. Osiągnięte postępy są zadowalające. Z tego powodu zasadne byłoby szybkie przyjęcie Instrumentu dla Mołdawii jako znaczącego mechanizmu pomocy i poparcia. Oczekujemy, że wsparcie w ramach Instrumentu umożliwi Mołdawii wdrożenie reform, pobudzi inwestycje, a także chodzi tu o możliwość inwestycji pochodzących z międzynarodowych instytucji finansowych, z sektora prywatnego. Tak że ten Instrument miałby tutaj również efekty dźwigni. Mołdawia będzie zobowiązana do przygotowania programu reform, którym określi kluczowe społeczno-gospodarcze obszary tych reform. UE będzie egzekwowała i wypłacała w zależności od postępów na kolejnych etapach.

Na koniec chciałbym tylko potwierdzić, że ten projekt jest elementem szerszej zmiany podejścia do rozszerzenia w UE, do geopolitycznego spojrzenia i znaczenia w obecnej sytuacji międzynarodowej, gdzie nie stać nas na szare strefy bezpieczeństwa, stąd apelujemy o przyjęcie tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jan Mosiński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, pełne członkostwo Republiki Mołdawii leży w interesie polityczno-gospodarczym UE oraz w interesie jej bezpieczeństwa, chociażby w kontekście rosyjskiej wojny napastniczej na Ukrainę, co potwierdza potrzebę zdecydowanych działań geostrategicznych i inwestycji. Podkreślał to też wielokrotnie, o czym trzeba wspomnieć, pan premier Mateusz Morawiecki w poprzedniej kadencji Sejmu, zarówno na spotkaniach bilateralnych z panem premierem Mołdawii, z panią prezydent Mołdawii, jak i na forum międzynarodowym. Wspomnę tu chociażby o ostatnich spotkaniach w Kiszyniowie w kwietniu 2023 r. i podczas szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Kiszyniowie w czerwcu 2023 r. Premier też podkreślał, że poza tymi inwestycjami o strategicznym znaczeniu, ale też w energetykę, łączność, rozwój przedsiębiorstw, należy podkreślić, że Mołdawia pomaga w inicjatywach, które zmierzają do ustabilizowania sytuacji w regionie.

Działania, starania Mołdawii na rzecz konwergencji społeczno-gospodarczej z UE rozpoczęły się w roku 2014, więc ten proces już trwa wraz z tymczasowym wejściem w życie układu o stowarzyszeniu między UE a Mołdawią. W ramach tych działań Republika Mołdawii otrzymała wsparcie na uruchomienie inwestycji w sektorze publicznym i prywatnym w kwocie ponad 1600 mln euro, realizując właśnie te inwestycje, o których przed chwilą wspomniałem, a mianowicie sektor krytyczny, taki jak łączność, efektywność energetyczna, rozwój przedsiębiorstw, konkurencyjność itp.

Oceniając skutki gospodarcze projektowanego rozporządzenia, warto zwrócić uwagę na istotny fakt, a mianowicie na znaczącą lukę w konwergencji tego państwa z UE,

jak stwierdza Komisja w uzasadnieniu do tego projektu. PKB Mołdawii utrzymuje się na poziomie 29% średniej unijnej, co umiejscawia to państwo na jednym z końcowych miejsc w ramach UE. Ja tylko wspomnę, że polskie PKB per capita średniej unijnej w roku 2023 to było bodajże 77%. To pokazuje skalę dysproporcji i drogę, jaką musi przebyć Mołdawia, jeśli chce być silnym podmiotem, partnerem w ramach UE. Ale niezależnie od powyższego, aby zapewnić mołdawskiej gospodarce i mołdawskiemu społeczeństwu nowy i porównywalny bodziec do rozwoju, Komisja przedkłada plan wzrostu gospodarczego dla Mołdawii. Będzie on stanowił bodziec do podejmowania reform inwestycji niezbędnych dla przyspieszenia procesu akcesyjnego, ale też pobudzenia sytuacji Mołdawii z korzyścią dla jej obywateli.

Ten plan gospodarczy dla Mołdawii opiera się na trzech filarach. Wspomnę o nich: przyspieszenie reform społeczno-gospodarczych, reform w kwestiach podstawowych, poprawę dostępu do jednolitego rynku UE czy też zwiększenie pomocy finansowej za pośrednictwem specjalnego Instrumentu Wsparcia Reform i Wzrostu Gospodarczego w Mołdawii zwanego dalej w tym dokumencie Instrumentem.

Proponowany Instrument Wsparcia jest ściśle wzorowany na Instrumencie Wsparcia Reform i Wzrostu Gospodarczego na Bałkanach Zachodnich. Instrument ten będzie finansowany z dwustronnych przydziałów w wysokości 420 mln euro przewidzianych dla Mołdawii w Instrumencie Sąsiedztwa i Współpracy Międzynarodowej, a w latach 2025–2027 maksymalne zasoby udostępnione Mołdawii w ramach Instrumentu wyniosą prawie 1800 mln euro w cenach bieżących.

Jeżeli chodzi o istotne kwestie, to w tym przypadku pojawia się zawsze pytanie przy tego rodzaju dokumentach, czy analizowany projekt rozporządzenia PE i Rady jest zgodny z zasadą pomocniczości. Tutaj akurat po analizie tego dokumentu można stwierdzić śmiało, że projekt przedłożony jest zgodny z zasadą pomocniczości, gdyż celem, jakim jest podjęcie wspólnych działań zmierzających do zapewnienia Mołdawii wsparcia na odpowiednią skalę, nie może zostać osiągnięte na poziomie państwa, jakim jest Republika Mołdawii i wymaga działań celem lepszego, efektywnego uzysku na poziomie UE.

Jeżeli chodzi o naszą rolę Komisji do Spraw Unii Europejskiej, to zgodnie z art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komisja do Spraw Unii Europejskiej może wyrazić opinię o projekcie aktu unijnego w terminie 49 dni od przekazania Sejmowi projektu tego rozporządzenia. Termin na wyrażenie opinii przez Komisję w kontekście cytowanego przeze mnie art. 7 ust. 4 upływa 20 stycznia, więc jesteśmy w tak zwanym terminie i myślę, że w konkluzji mojej wypowiedzi za zasadne należy uznać wprowadzenie takiego Instrumentu Wsparcia Reform i Wzrostu Gospodarczego w Republice Mołdawii, który jest kluczowym elementem wzrostu gospodarczego tego państwa. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby w tym punkcie zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. To bardzo słuszny krok w kierunku stworzenia takiego funduszu wsparcia reform, które w Mołdawii są przeprowadzane, tym bardziej ważne w kontekście tych trudnych dni, które ostatnio Mołdawia przeżywa. Jest to związane oczywiście też ze swoistą destabilizacją sytuacji w Naddniestrzu, z kwestią dostawy surowców energetycznych itd.

Natomiast, panie ministrze, był pan uprzejmy powiedzieć, że z jednej strony poprosiliście państwo o prolongatę opinii w związku z tym, że Komisja dopiero dzisiaj się zbiera, z drugiej strony był pan uprzejmy powiedzieć, że projekt rozporządzenia jest już w trilogu. Dlatego pytam, bo skoro jest w trilogu, to chciałem zapytać, czy już jest *common position*, jeżeli chodzi o Radę. Ale, jak wnioskuję, to chyba tylko była to kwestia precyzyjnego wyrażenia.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Prawda:

Tak. Powiedziałem, że już jest opinia ogólna, stanowisko ogólne, jak my to nazywamy. Natomiast sam trilog oczywiście rozpocznie się, jak przyjmiemy ten dokument, więc wszystko się zgadza.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie widzę więcej głosów w dyskusji, w związku z tym stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2024) 469 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Przechodzimy do pkt V, czyli dokument COM(2024) 690, który rozpatrujemy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów; Komunikat z 2024 r. w sprawie polityki rozszerzenia UE (COM(2024) 690 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Marka Prawdę.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Prawda:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Komunikat został opublikowany 20 października i jest częścią pakietu rozszerzeniowego. Ten pakiet, jak zawsze, jest formułowany pod koniec roku. Zawiera on szczegółowe oceny postępów państw aspirujących do członkostwa w zakresie reform i integracji. Tegoroczny pakiet obejmuje wszystkie państwa objęte polityką rozszerzenia, czyli Ukraina, Mołdawia, Gruzja, szóstka państw Bałkanów Zachodnich oraz Turcja.

Rząd pozytywnie ocenia treść tego dokumentu. Jest on obiektywnym przedstawieniem przygotowań, wskazaniem na wyraźny postęp dokonany przez Ukrainę, Mołdawię. W przypadku Ukrainy wymaga to szczególnej oceny uwzględniającej fakt, że oczywiście mamy do czynienia z krajem w stanie wojny. Pakiet rozszerzeniowy wyraźnie wskazuje na dwa kraje – Albania i Czarnogóra – które widzą już zielone światło i są na ścieżce przy wyobrażalnym członkostwie za kilka lat. Sytuacja się więc zmieniła. Warto tu powiedzieć, że cała UE zmienia swoje podejście do rozszerzenia w wyniku tego szoku geopolitycznego z 2022 r. Po okresie zmęczenia rozszerzeniem, skupienia się na konsolidacji tego, co jest, pogłębiania integracji, powróciła perspektywa geopolityczna. Ten Komunikat, który został przedstawiony, jest najlepszym wyrazem właśnie tej, może nawet nie ewolucji, tylko rewolucji w podejściu, w uświadomieniu sobie, że UE jest czymś więcej niż fabryką reguł. Jest wspólnotą losu. W skonfrontowaniu z zagrożeniami zewnętrznymi dostrzegliśmy wymiar bezpieczeństwa. Chociaż UE nie jest sojuszem obronnym, to nie może sobie dzisiaj pozwolić na to, żeby bezpieczeństwo nie było jednak także dla tej struktury tematem kluczowym. Stąd też to zupełnie inne podejście do krajów Bałkanów Zachodnich. Warto tu odnotować, z czym Polska się najzupełniej zgadza, że jest gotowość przyspieszenia i dostrzegania elementów geopolitycznych. Jest to dzisiaj raczej problem misji strategicznej UE, otworzenia drzwí dla państw, które do tego członkostwa aspirują. Dzisiaj uznajemy, że UE nie jest w stanie, nie może sobie pozwolić właśnie na takie szare strefy bezpieczeństwa. My to często w Polsce porównujemy do sytuacji w 2004 r., kiedy Polska i w sumie 10 krajów aspirowało do członkostwa i wówczas mogliśmy sobie jeszcze wyobrazić szare strefy bezpieczeństwa, jakieś przeciągi. Można było z tym żyć. Dzisiaj każda taka strefa bezpieczeństwa jest zaproszeniem dla imperializmu, stąd to stanowisko, które już wcześniej mocno prezentowaliśmy. Jest tu element kontynuacji wszystkich rządów. To jest dzisiaj przedmiotem konsensu ogólnoeuropejskiego. Oczywiście Ukraina, Mołdawia są krajami, które są dla nas najważniejsze z oczywistych względów, ale też, aby być skutecznym na Wschodzie, trzeba być również aktywnym uczestnikiem procesu rozszerzenia w innych obszarach. Stąd to wzmożone zainteresowanie, a także wyzwanie dla polskiej prezydencji, żeby zająć się Bałkanami Zachodnimi.

Jako przedstawiciele MSZ byliśmy kilka razy w Brukseli i większość spotkań z naszymi partnerami dotyczyła Bałkanów Zachodnich i tego, co możemy w trakcie naszej prezydencji zrobić, żeby ten proces przebiegał jak najefektywniej.

Jeśli chodzi o Albanie i Czarnogórę, to to są dwa kraje, które są najbardziej zaawansowane. Wspominałem już o tym. Albania daje sobie taki wewnętrzny termin 2027 r. na zakończenie przygotowań, zakończenie akcesji, potem proces ratyfikacji, czyli w tej dekadzie liczy na członkostwo. Czarnogóra zaczęła dużo wcześniej. Liczymy na naszą prezydencję,

że mniej więcej można będzie otworzyć dwa obszary negocjacyjne dla Albanii – pierwszy to sprawy podstawowe, tak zwane *fundamentals*, drugi – pewnie sprawy zagraniczne. W przypadku Czarnogóry proces jest bardziej zaawansowany. Tutaj liczymy na zamknięcie dwóch rozdziałów.

To są te dwa kraje, które są już na ścieżce i mamy wrażenie, że to też będzie miało wpływ na nastroje społeczne, także w innych krajach bałkańskich. W tym rozedrganym dzisiaj świecie byłoby ważne, żebyśmy jako UE potwierdzili taką szczerą wolę ich wspierania, ponieważ tam się wytworzyło poczucie frustracji, że po tak wielu latach przygotowań ciągle nic się nie dzieje.

Tak że w planach wizyt mamy właśnie kraje bałkańskie, wiele konsultacji już odbywaliśmy przygotowując się do tej prezydencji. Osobiście liczę na to, że właśnie w czasie polskiej prezydencji uda się dokonać kilku ważnych ruchów albo przygotować dalsze w przypadku krajów mniej zaawansowanych. Mamy tu Serbię, która jest wielkim problemem, ale mamy też nadzieję na otwarcie, być może, obszaru negocjacyjnego właśnie z Serbią, co byłoby też dowodem zainteresowania. Chciałbym, żeby Polska odegrała tutaj widoczną rolę, żebyśmy mieli jakąś swoją sygnaturę w tym procesie, który strategicznie jest niezwykle istotny dla UE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Sellin. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, mamy do czynienia z interesującym dokumentem co roku przygotowywanym, który referuje, co udało się osiągnąć w polityce rozszerzenia UE w ostatnim roku. W związku z tym kilka refleksji. Mamy dwie duże struktury, szeroko rozumianego świata Zachodu, UE i NATO. UE liczy 27 państw, NATO – 32 państwa. UE zawsze się rozszerzała, ale zwrócę uwagę na to, że ostatnie rozszerzenie miało miejsce 12 lat temu. To było wejście Chorwacji do UE. Od tego czasu rozszerzenia już nie było, a nastąpiło istotne skurczenie UE o Wielką Brytanię, o tak ważny kraj jak Wielka Brytania w roku 2020.

Trzeba oczywiście te negocjacje prowadzić z tymi dziesięcioma państwami, o których tu w tym dokumencie mówimy, ale powiedzmy sobie szczerze, nie widać klimatu ani politycznego, ani woli politycznej w wielu krajach europejskich, w tym w tych największych, z których moglibyśmy wnioskować, że istotna wola rozszerzenia o kolejne kraje i włączenie ich do UE byłaby widoczna.

Mamy do czynienia z siedmioma krajami, w których już się rozpoczęły negocjacje akcesyjne. To są Czarnogóra, Serbia, Turcja, Albania, Macedonia Północna, Ukraina i Mołdawia. Dwoma krajami, które posiadają status kandydata do członkostwa w UE – Bośnia i Hercegowina oraz Gruzja, i jeden kraj, który jest potencjalnym kandydatem, czyli Kosowo. W każdym przypadku jest jakiś problem. Pan minister mówił, że najbliższej, jeśli chodzi o dochodzenie do akcesji, są Czarnogóra i Albania. Zwrócę też uwagę, że z tych dziesięciu państw cztery są członkami NATO, Turcja od 1952 r., Albania od 2009 r., Czarnogóra od 2017 r., Macedonia Północna od 2020 r. W przypadku Turcji – chyba możemy to sobie szczerze powiedzieć – negocjacje trwające już 60 lat prawdopodobnie nigdy nie przyniosą finału, bo takiej woli politycznej prawdopodobnie się nie wykrzesze w największych państwach UE. Gdyby Turcja była w UE, byłaby drugim najludniejszym krajem UE po Niemczech. Prawdopodobnie wiązałoby się to z szeregiem problemów, których obecne państwa UE sobie nie życzą. Ale ciekawe jest to, że gdyby tak zsumować liczbę mieszkańców – UE dzisiaj liczy 450 mln mieszkańców, w sumie, te 27 państw. Gdyby te dziesięć państw włączyć do UE, hipotetycznie, to mamy 600 mln. Ale oczywiście Turcję należy z tego wyłączyć, bo to moim zdaniem jest nierealne. Co ciekawe, te dziewięć państw, które utrzymują jakąś tam realność wejścia do UE, zaledwie zrekompensowałyby ludnościowo Wielką Brytanię. Te dziewięć państw – Bałkanów Zachodnich, Ukrainy, Mołdawii i Gruzji. Ale w każdym przypadku jest oczywiście jakiś problem. Jak widzimy, Gruzja się oddala od tych możliwości wejścia do UE na skutek swoich własnych problemów wewnętrznych itd. Kosowo jest nieuznawane jako państwo przez niektóre państwa UE, więc też trudno sobie wyobrazić, że kiedyś byłaby możliwość wejścia Kosowa do UE jako odrębnego państwa, skoro nie wszystkie państwa uznają Kosowo za państwo.

Z punktu widzenia Polski potrzebna jest ta równowaga starań, o której pan minister mówił, że i na Południe, i na Wschód powinniśmy utrzymywać tę równowagę starań, ale oczywiście jest, że z punktu widzenia narodowych interesów Polski najważniejsze byłoby wejście Ukrainy do UE, a nawet do NATO. Ale tutaj mówimy o UE. W związku z tym mam tylko jedno pytanie do pana ministra, w związku z prezydencją. W dokumencie stanowiska rządu na stronie 3 czytamy, że otwarta pozostaje sprawa rytmu negocjacji akcesyjnych z Ukrainą, ale oczywistym pierwszym celem jest otwarcie klastra pierwszego, czyli prawa podstawowe, w którym kluczową rolę może odegrać Polska w czasie sprawowania prezydencji. W związku z tym chciałem zapytać, kiedy i gdzie, i przez kogo organizowany będzie w czasie polskiej prezydencji szczyt UE–Ukraina i jakie inne spotkanie związane z ewentualnym rozszerzeniem o Ukrainę są zaplanowane w czasie polskiej prezydencji, przez polską prezydencję?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Oczywiście każdemu dam głos, tylko chciałam od razu sama zapytać pana ministra o Gruzję. Myślę, że jako prezydencja też tutaj w parlamencie stoimy przed pewnym wyzwaniem, bo Gruzja formalnie ma status państwa kandydującego, mimo że sami te negocjacje zawiesili. Jednocześnie Gruzja warunkowo uzyskała od Komisji Europejskiej status kandydata. Chciałbym więc dopytać, jaki jest dzisiaj faktyczny status Gruzji? Co się może wydarzyć? Bo to budzi bardzo duże emocje tam w Gruzji ze strony tych, którzy są po stronie opozycyjnej. Wychodzą na ulice, protestują. My tu w parlamencie mamy sprawę zaproszenia Gruzji, a w zasadzie niezapraszania dzisiaj Gruzji – takie jest nasze, moje też stanowisko – na pierwsze spotkanie w ramach parlamentarnych spotkań i na pierwsze spotkanie COSAC. Jest tu zrozumienie innych krajów UE czy innych przedstawicieli parlamentów unijnych. Natomiast ten problem, jak traktować Gruzję, będzie się przewijał przez prezydencję. Prośba więc o odpowiedź na to pytanie i ustosunkowanie się do tego. Bardzo proszę, pan przewodniczący Szykowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Panie ministrze, to ja uzupełnię ten wątek pytania pana posła Sellina o kwestię dotyczącą Bałkanów Zachodnich. Dziękuję, że pan minister sporo czasu poświęcił tej sprawie. Trochę nam się zrobiła taka ogólna dyskusja rozszerzeniowa. Ale dobrze. Myślę, że to jest jednak istotny temat podczas polskiej prezydencji, dlatego panu ministrowi bardzo serdecznie za to dziękuję. Chciałem zapytać, jakie konkretne wydarzenia planujemy związane właśnie z nadawaniem impulsów temu procesowi rozszerzeniowemu w odniesieniu do Bałkanów Zachodnich. Czy jesteśmy cały czas zaangażowani i na ile jesteśmy zaangażowani w proces berliński. Wiem, że to jest pozaunijna inicjatywa, ale dla Polski ważna, prorozszerzeniowa. Zwykle szczyty UE–Bałkany Zachodnie odbywały się w drugiej połowie roku, więc rozumiem, że pewnie taki szczyt nie będzie się odbywał podczas polskiej prezydencji, ale czy mamy w związku z tym jakiś pomysł na substytut tego wydarzenia adresowanego do Bałkanów?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan poseł Tomasz Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, panie ministrze, tak jak tu było powiedziane wcześniej, co roku nad podobnym dokumentem rozmawiamy i co roku wypowiadamy troszeczkę takie może bardziej konwencjonalne formuły, że liczymy na to, że dynamika rozmów i procesu akcesyjnego będzie przyspieszać. W tym roku słyszę większy optymizm pana ministra. Oby rzeczywiście tak było, że zupełnie nieoczekiwanym, niezamierzonym efektem rosyjskich działań będzie zmiana podejścia części krajów, zwłaszcza Europy Zachodniej, do procesu integracji. Bo tak jak przedmówcy wspominali, od ostatniego procesu integracji za chwilę minie 12 lat. To w czasie polskiej prezydencji polski premier miał okazję wręczyć chorwackiej pani premier przetłumaczone na język chorwacki traktaty europejskie. Znowu, po raz kolejny jest prezydencja polska. Nic się konkretnego większego w ciągu tych kilkunastu lat nie wydarzyło, jeśli chodzi o integrację. Rzeczywiście można być jakimś optymistą co do Czarnogóry i Albanii i tu też do tych pytań przedmówców chciałbym się dołączyć, jakie konkretne działania planuje ministerstwo w związku z ciągłym wspieraniem aspiracji krajów Bałkanów

Zachodnich na ich drodze europejskiej. Co do tego, że wspierają ją wszystkie siły polityczne w Polsce, czy, powiedzmy, wszystkie poważne siły polityczne, to nie ma sporu, i bardzo dobrze, że są rzeczy, które w tej atmosferze sporu politycznego nas łączą, bo to są rzeczy strategiczne dla nas. Dodatkowo zadałbym może pytanie o Macedonię Północną, o której pan minister nie mówił. Tam jest bardzo trudna sytuacja i chyba wszyscy w Europie, którzy mamy pozytywne podejście do UE, możemy czuć dyskomfort związany z tym, że Macedonia Północna zdecydowała się na zmianę nazwy kraju, co jest przecież bardzo trudną decyzją polityczną, która chyba zresztą kosztowała utratę władzy premiera Macedonii Północnej, mając w perspektywie odblokowanie procesu akcesyjnego. Po tej decyzji następuje kolejna blokada ze strony Bułgarii, która oczekuje wpisania do konstytucji funkcjonowania mniejszości bułgarskiej. Wiem, że wszyscy wiemy, że to jest bardzo trudna sytuacja. Chociażby to, że w Bułgarii od kilku lat co kilka miesięcy są wybory i prawdopodobnie znowu będą za kilka miesięcy. Trudno w Bułgarii z kimkolwiek rozmawiać, żeby Bułgaria przestała blokować chociażby symboliczne rozpoczęcie kolejnego kroku. Czy tutaj mamy jakieś plany związane z tym bardzo nieładnym precedensem, że mimo że Macedonia Północna wykonała to, czego od niej oczekiwano, nie otrzymała tego, co miała zagwarantowane, czyli nie uzyskała statusu kandydackiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Prawda:

Bardzo państwu dziękuję za te pytania. Pierwsze pytanie pana posła sprawozdawcy dotyczące Ukrainy, myślimy o takiej jednak formalnej konferencji międzyrządowej, która siłą rzeczy byłaby organizowana przy otwarciu pierwszego obszaru negocjacyjnego, czyli kłastr. Może to być w kwietniu. To byłoby takie zdarzenie, które można z dużym prawdopodobieństwem już planować. Być może w czerwcu dałoby się otworzyć...

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Przepraszam, gdzie?

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Prawda:

Jak zwykle w Brukseli, na marginesie jakiegoś spotkania zwykle takie konferencje międzyrządowe się odbywają. Prezydent Ukrainy będzie w Polsce za kilka dni, tak że spodziewamy się też rozmowy na ten temat. Sama Ukraina mówi o trzecim kłastrze. Trzecim w kolejności, ale to byłby ewentualnie rynek wewnętrzny. Na to wielkich szans chyba nie ma, ale to świadczy o determinacji i traktowaniu akcesji jako pewnego surogatu tego, co nie jest możliwe, a co było najpotrzebniejsze, czyli członkostwo w NATO, więc wszyscy na to tak patrzymy. Tak że jeśli chodzi o wydarzenia, to raczej tę konferencję międzyrządową najwyraźniej widać w scenariuszu.

Jeśli chodzi o Gruzję, to rzeczywiście wszyscy mamy z tym duży ból głowy. Ja sam byłem w Gruzji i mój odpowiednik akurat jest tym urzędnikiem państwowym, który ustąpił. Jestem z nim w kontakcie. On reprezentuje taką linię, taką radę ma dla nas, żeby nie zrywać mostów, żeby trzymać jakieś otwarte drzwi i że Polska jest tym krajem, od którego oni trochę więcej oczekują. To znaczy, jeżeli pojawiłaby się, daj Boże, jakaś przestrzeń na pośrednictwo, negocjacje, mediacje, to Polska byłaby tym krajem, który ma na to papiery. I my się tego trzymamy. Jest pewna kontynuacja specyficznej roli Polski i pomocy rozwojowej, bo nigdzie nie mamy tak wyraźnej, tradycyjnej, dużej pomocy rozwojowej jak wobec Gruzji. Staramy się więc jakoś podtrzymywać elementy dialogu. Ale sytuacja jest beznadziejna. Trzymamy się oficjalnego stanowiska Komisji, tego zawieszenia procesu akcesyjnego. Są kluczowe rekomendacje Komisji, konieczność uchYLENIA ustawy o zagranicznych agentach itd. I tej drugiej. To są ustawy, które oczywiście są odrzucane przez Komisję Europejską, uznawane za niezgodne z zaleceniami tego, czego się oczekuje od kraju, który jest w procesie negocjacji. Staramy się tu być też w kontakcie z naszymi partnerami w UE. Jako Trójkąt Weimarski co jakiś czas wspólnie przedstawiamy stanowisko. Byłem teraz w Senacie, kilkanaście dni temu, kiedy Senat przygotowywał swoje stanowisko w tej sprawie. Tu nie ma właściwie żadnych różnic, natomiast staramy się w oświadczeniach i odrzuceniach zawierać jakąś zachętę do dialogu, że nowe wybory są czymś, co jest wśród rekomendacji OBWE, ale nie zatrzaskujemy drzwi, żeby sobie zostawić jakąś możliwość. To jest to, co rekomendujemy, jak nas posłowie pytają. Teraz właśnie, kilka dni temu, po wyborach prezydenckich też były dwa oświadczenia –

jedno ze strony państw bałtyckich i nordyckich, które nas dopraszały, ale stanęło na tym, że kraje nordyckie dadzą swoje oświadczenie, a my jako Trójkąt Weimarski, bo mamy już taką tradycję, że osobno, ale właściwie w tym samym kierunku idące. Nie ma tu wielkich różnic. Prezydent Macron rozmawiał z Iwaniszwilim. Jest jedynym, który do takiej rozmowy doprowadził. Macron był u nas w Warszawie. Koledzy z otoczenia mówili, że to był taki monolog Iwaniszwiliego, ale na koniec tej rozmowy umówili się na kolejny kontakt. Więc na razie tyle jest, jeśli chodzi o dialog, jeśli to można tak nazwać. To są raczej dwa monologi niż dialog. Ale mamy gdzieś w głębi serca taką nadzieję, że przy wsparciu dla społeczeństwa obywatelskiego nie możemy utracić tej naszej wyjątkowości wobec Gruzji. Trzymamy się więc stanowiska unijnego, ale oferujemy naszą gotowość. Na przykład Szwedzi bardzo często nas pytają, bo mamy Partnerstwo Wschodnie, jako polsko-szwedzką inicjatywę i Szwedzi też wiedzą, że gdyby coś trzeba było robić, to mogą takie usługi zaoferować. To w sprawie Gruzji.

Pan przewodniczący Szynkowski mówił o Bałkanach Zachodnich. Myślę, że tu wszyscy mamy podobne odczucie. Dobrze, że to się stało, że jest to wyjście do krajów sfrustrowanych, żeby im pokazać, tak jak Macedonia Północna, która zrobiła swoją pracę i pyta, dlaczego tego nie honorujecie? To samo mówią Serbowie. Z Serbami mamy inne problemy, ale Serbowie są gotowi do otwarcia kłastr. Właściwie to, co im zadano, to zrobili, natomiast są innego typu kłopoty. Teraz, czy my coś możemy zrobić. Chciałbym powiedzieć, że wdajemy się w ciche negocjacje, ponieważ jest nowe, jak oceniam, podejście w Holandii i w Niemczech. To są kraje, które najostrzej blokowały Serbię. Teraz z różnych powodów zaczynają trochę mrugać do nas, że w czasie naszej prezydencji mogłyby wyjść naprzeciw, gdyby Polska była aktywna. Jesteśmy więc aktywni. Byliśmy w Belgradzie. Miałem długą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Marko Durićem. Przekazałem mu kilka warunków, które moim zdaniem pomogłyby krajom blokującym się przełamać. To chciałbym podać jako taki przykład, co możemy robić w czasie prezydencji. Będziemy jeździć tu i tam. Teraz prezydent się wybiera do Serbii, chyba 19–21 lutego. Myślę, że też będę w delegacji. To jest ważna sprawa, bo bez Serbii to wszystko razem ma trochę mniejszy sens. I tyle. Co byśmy nie myśleli. Tam są trzy warunki: *Radoićić case*, czyli kwestia odpowiedzialności winnego za konflikt i ofiary między Kosowem a Serbią, druga rzecz to są media i trzecia – ustawa Prawo wyborcze. W tych trzech sprawach mamy w tej chwili sygnały ze strony otoczenia Vucića, że coś robią, ale Serbia jest słynna z tego, że zawsze obiecuje, że coś robi, natomiast ciągle nie ma efektów. Niemniej uważamy, że jeżeli te kilka krajów już jest na ścieżce, to to może mieć wpływ na społeczeństwo w Serbii, które może w silniejszym stopniu zaakcentuje swoją wolę, żeby może jednak nie skreślać UE. Ale tu w Brukseli, reasumując, jest świadomość, że tu stawka jest wyższa. Przestańmy być taką właśnie wąsko rozumianą fabryką reguł, spróbujmy zobaczyć to na szerszym obrazku.

To dotyczy też Macedonii Północnej. To jest kolejny kraj, który odrobił zadania domowe, ale ma konflikt z Bułgarią. Odbyłem długie negocjacje z moim kolegą macedońskim i w tej chwili wybieram się do Bułgarii. Bułgaria zgłasza gotowość. Już jako przyszłej prezydencji przedstawiono nam kilka propozycji. Nie mamy wielkich nadziei, bo wszyscy próbują od lat jakoś ten węzeł gordyjski przeciąć, ale na razie jakoś nie idzie. Natomiast mogę państwa zapewnić, że wspólnie z koleżanką wybierzemy się do Bułgarii. Mamy to na agendzie jako obowiązek prezydencji. Spektakularnych efektów może nie być, ale to, co staramy się robić, to właśnie we wszystkich stolicach bałkańskich też mówić o tym, że jest takie pięć minut. To jest *momentum*. Teraz mają prezydencję życzliwą, mają kolejną prezydencję duńską, z którą jesteśmy umówieni i właściwie działamy w logice rocznego uzupełniania się, że tak powiem, w naszych działaniach. Tak że tyle.

Jeszcze do Ukrainy chciałbym dodać to, że powołaliśmy grupę ekspertów, która ma założyć okulary ukraińskie i pomóc naszym sąsiadom przygotować się do procesu akcesji, ale też opowiedzieć o tym, jak ważne jest, żeby tu nie liczyć na historyczną sprawiedliwość. My sami możemy opowiadać o naszej historii, kiedy przed przystąpieniem do UE mówiliśmy, że historyczna sprawiedliwość przemawia za tym, żeby Polskę przyjąć szybciej, na co nam mówiono, że nas lubią, ale że przy kwotach mlecznych nie będzie litości. Że to są dwa różne porządki i w tych dwóch różnych porządkach mówi się innym językiem i że to jest ważne, bo w wielu krajach trzeba będzie urządzić referenda, żeby zaakceptować. Nic to więc nie pomoże, że się wszystko naraz otworzy. Ukraina musi te wszystkie zadania wykonać w swoim i w naszym interesie. To tak, najkrócej mówiąc, jest nasz komunikat w tych rozmowach. I myślę, że ta grupa

ekspertów, to znaczy ci ludzie, jak Jerzy Plewa czy Jarosław Pietras, Ruszczyński, Zamecki, którzy brali udział w przygotowaniu Polski, może odegrać konstruktywną rolę, pomóc nam trochę unikać różnych nieporozumień, a jednocześnie wesprzeć naszych sąsiadów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Nie widzę więcej zgłoszeń, w związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2024) 690 wersja ostateczna i odnoszące się do niego stanowisko rządu.**

Przechodzimy do pkt VI, czyli plan pracy. Projekt planu pracy otrzymali państwo mailem. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja uchwaliła plan pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r.**

Na tym porządek obrad został wyczerpany. Bardzo dziękuję paniom posłankom, panom posłom, panom ministrom. Zamykam posiedzenie Komisji.